

Jak Polacy podejmowali decyzje w wyborach parlamentarnych w 2019 roku

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 23 stycznia 2019 roku

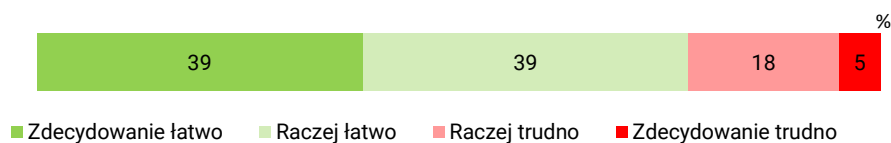


Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Według ocen zadeklarowanych uczestników październikowego głosowania¹ w tym roku wybór między ugrupowaniami czy blokami partii startującymi w ramach wspólnych komitetów wyborczych dla zdecydowanej większości był łatwy. Tego rodzaju opinie wyraziło ponad trzy czwarte (78%) uczestników wyborów. Kłopoty z podjęciem decyzji wyborczej miał niespełna co czwarty głosujący (23%).

CBOS

RYS. 1. Czy ogólnie rzecz biorąc, w tym roku łatwo czy też trudno było Panu(i) podjąć decyzję, na kandydata której partii/komitetu wyborczego głosować w wyborach do Sejmu?



Z porównania tegorocznych deklaracji z rejestrowanymi w ubiegłych latach wynika, że pod względem trudności wyboru głosowanie w 2019 roku niewiele się różniło się od wcześniejszych wyborów z lat 2007 i 2011 (w 2015 roku nie zadaliśmy tego pytania). W 2007 roku 77% badanych twierdziło, że dokonywało wyboru między startującymi partiami bez trudności, a 21% przyznawało, że miało z tym problemy. W 2011 odsetki te wynosiły odpowiednio: 78% i 21%.

Łatwiej przyszło podjąć decyzję wyborcom prawicy niż lewicy. Ci ostatni mieli poważne wątpliwości co do tego, na którego kandydata głosować, poważniejsze niż zwykle najbardziej niezdecydowani wyborcy nieumiejący określić swoich poglądów politycznych. Niespełna dwie piąte (37%) osób o lewicowych poglądach politycznych wahało się, kogo poprzeć, ponad trzy piąte (63%) nie miało żadnych rozterek. Wśród osób o poglądach centrowych odsetki te wynosiły odpowiednio 26% i 74%. Najmniej dylematów mieli wyborcy prawicy – tylko 13% miało co do swego wyboru jakieś wątpliwości, aż dla 88% podjęcie decyzji wyborczej nie stanowiło żadnej trudności.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (354) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 7–17 listopada 2019 roku na liczącej 944 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

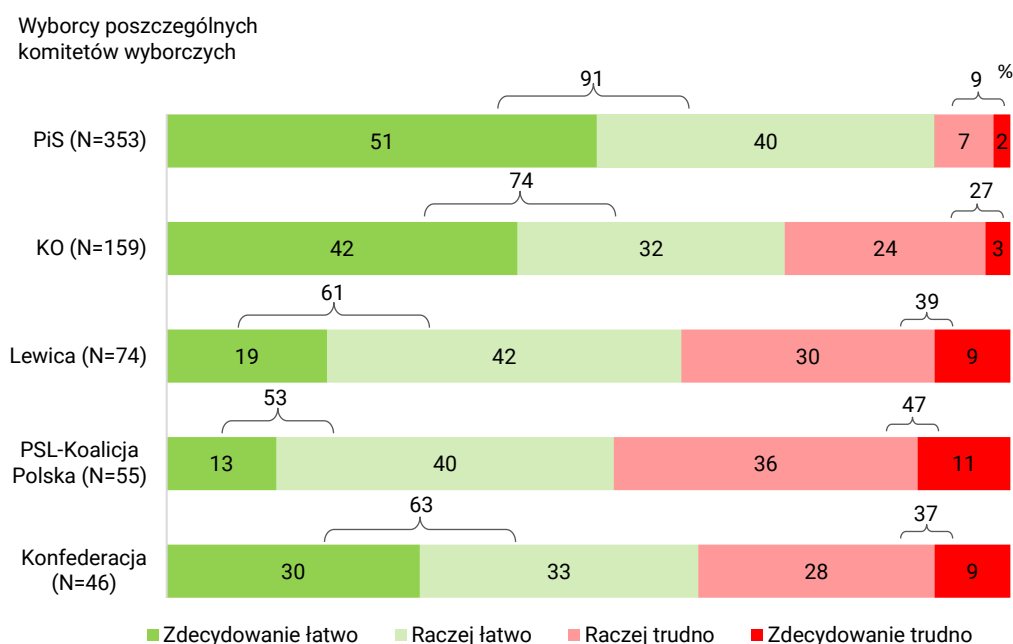
TABELA 1

Deklarowane poglądy polityczne	Czy ogólnie rzecz biorąc, w tym roku łatwo czy też trudno było Panu(i) podjąć decyzję, na kandydata której partii/komitetu wyborczego głosować w wyborach do Sejmu?	
	Łatwo	Trudno
	w procentach	
Lewicowe	63	37
Centrowe	74	26
Prawicowe	88	13
Trudno powiedzieć	75	25

Deklaracje ankietowanych dotyczące trudności wyboru bardzo wyraźnie różnią się w zależności od tego, na kogo ostatecznie zdecydowali się oddać swój głos. Zdecydowanie najłatwiej przychodziło podjąć decyzję wyborcom PiS – aż dla 91% głosujących na tę formację wybór był łatwy. Więcej dylematów wyborczych było udziałem głosujących na pozostałe ugrupowania i komitety wyborcze. Stosunkowo lżej niż innym było wybierać wyborcom Koalicji Obywatelskiej – dla blisko trzech czwartych (74%) głosujących na KO wybór ten był mniej lub bardziej oczywisty.

CBOS

RYS. 2. Czy ogólnie rzecz biorąc, w tym roku łatwo czy też trudno było Panu(i) podjąć decyzję, na kandydata której partii/komitetu wyborczego głosować w wyborach do Sejmu?



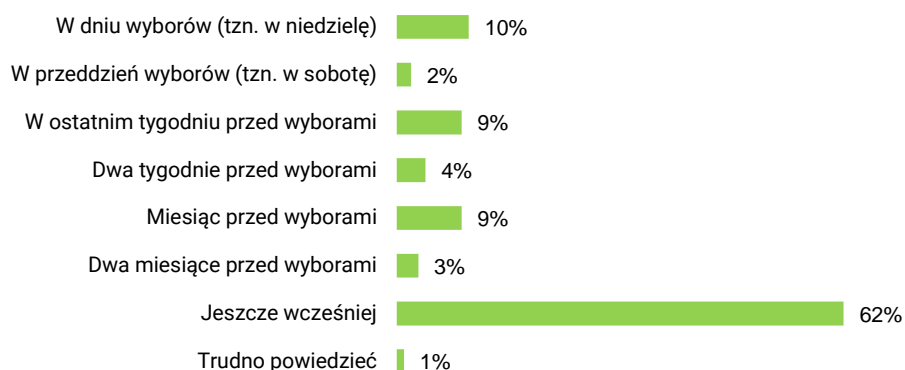
Więcej trudności w podjęciu decyzji mieli wyborcy Konfederacji, którą sondaże lokowały na granicy wyborczego progu – dla ponad trzech piątych (63%) wyborców Konfederacji była to decyzja bezproblemowa, prawie dwie piąte (37%) wahało się, kogo poprzeć. Podobne dylematy nieobce były wyborcom Lewicy, z których 61% podjęło decyzję bez żadnych wątpliwości, 39% zaś zastanawiało się, czy dobrze robi, wybierając koalicję partii lewicowych (39%). Jednak zdecydowanie najwięcej

wyborczych wątpliwości mieli wyborcy PSL-Koalicji Polskiej – ponad połowa zdecydowała się bez wahania (53%), niespełna połowa zaś przyznaje, że miała problemy z podjęciem decyzji (47%).

Jak wskazują odpowiedzi na pytanie o moment podjęcia decyzji, dużą grupę tegorocznych wyborców stanowiły osoby o ugruntowanych sympatiach politycznych i ustalonych wcześniej preferencjach partyjnych. Ponad trzy piąte wyborców to osoby, które – jak twierdzą – zdecydowały się oddać swój głos na kandydata danego ugrupowania czy bloku ugrupowań na długo przed rozpoczęciem kampanii wyborczej, czyli wcześniej niż dwa miesiące przed dniem wyborów (62%). Bliżej dnia głosowania, na miesiąc czy dwa miesiące wcześniej, swoją decyzję wyborczą podjął co ósmy głosujący (12%), a kolejne 4% zdecydowało się na mniej więcej dwa tygodnie przed terminem wyborów. Sporą grupę wyborców stanowiły w tym roku osoby, które z decyzją zwlekały do ostatniego przedwyborczego tygodnia (9%), a nawet ostatnich dni (12%). Co dziesiąty głosujący decyzję o poparciu kandydata podjął dopiero w dniu wyborów (10%), być może dopiero w lokalu wyborczym. W sumie ponad jedna piąta (21%) uczestników październikowych wyborów zdecydowała się, na kogo ostatecznie głosować, w ciągu ostatnich ośmiu dni przed głosowaniem (włączając w to dzień wyborów).

CBOS

RYS. 3. Kiedy zdecydował(a) się Pan(i) głosować na kandydata tej partii/komitetu wyborczego?



Co oczywiste wśród respondentów, którzy stwierdzali, że łatwo im było podjąć decyzję wyborczą, zdecydowanie przeważały osoby o ugruntowanych poglądach i sympatiach partyjnych, które wiedziały, na kogo będą głosować na długo (dłużej niż dwa miesiące) przed dniem wyborów (71%). Natomiast wśród osób mających trudności z podjęciem decyzji tylko 28% podtrzymało swą decyzję wyborczą sprzed więcej niż dwóch miesięcy. Często decydowały się w ostatnim tygodniu przed wyborami (21%) lub nawet w dniu wyborów (23%). W sumie prawie połowa mających jakieś dylematy wyborcze ostatecznie zdecydowała się, na kogo zagłosuje, niedługo przed wyborami – mniej więcej w ciągu ostatnich ośmiu dni przed głosowaniem (48%). W ich przypadku zatem dużą rolę odegrała najprawdopodobniej kampania wyborcza.

TABELA 2

Kiedy zdecydował(a) się Pan(i) głosować na kandydata tej partii/komitetu wyborczego?	Czy ogólnie rzecz biorąc, w tym roku łatwo czy też trudno było Panu(i) podjąć decyzję, na kandydata której partii/komitetu wyborczego głosować w wyborach do Sejmu?	
	Łatwo	Trudno
	w procentach	
W dniu wyborów (tzn. w niedzielę)	7	23
W przeddzień wyborów (tzn. w sobotę)	1	4
W ostatnim tygodniu przed wyborami	6	21
Dwa tygodnie przed wyborami	3	8
Miesiąc przed wyborami	8	12
Dwa miesiące przed wyborami	3	4
Jeszcze wcześniej	71	28
Trudno powiedzieć	1	1

V Cramera=0,395

PiS wraz ze stowarzyszonymi ugrupowaniami oraz Koalicja Obywatelska to dwie formacje, dla których poparcie w największym stopniu bazowało na głosach ugruntowanych zwolenników – umownie można by określić ich jako twardy elektorat. Większość głosujących na te koalicje wiedziała, że będzie głosować na nie (lub którąś ze stowarzyszonych w nich partii), wcześniej niż na dwa miesiące przed dniem wyborów (odpowiednio 72% i 63%). Podobnie często (po 16% wskazań) wyborcy obu tych formacji zdecydowali się poprzeć je w wyborach dopiero w końcówce kampanii wyborczej – w ciągu ostatnich ośmiu dni przed głosowaniem.

Wśród pozostałych ugrupowań relatywnie najwięcej ugruntowanych zwolenników ma Konfederacja – 47% spośród jej wyborców wcześniej niż dwa miesiące przed dniem wyborów wiedziało, że będzie głosować na któreś z ugrupowań ją tworzących. Niewiele mniej pewnych zwolenników miała Lewica (44%), relatywnie najmniej zaś – PSL-Koalicja Polska (31%). W sumie końcówka kampanii wyborczej okazała się najważniejsza właśnie dla PSL-Koalicji Polskiej oraz Konfederacji, gdyż na tle innych partii największe odsetki wyborców tych formacji zdecydowały się głosować na nie w ostatniej chwili – na mniej więcej tydzień przed wyborami (odpowiednio 40% i 38%). Dlatego być może uzasadnione są pretensje Konfederacji do niektórych mediów o pomijanie w końcówce kampanii wyborczej informacji o sondażach, w których osiągała wynik dający jej miejsce w parlamencie.

TABELA 3

Kiedy zdecydował(a) się Pan(i) głosować na kandydata tej partii/komitetu wyborczego?	Wyborcy poszczególnych komitetów wyborczych				
	PiS N=353	KO N=159	Lewica N=74	PSL-Koalicja Polska N=55	Konfederacja N=46
	w procentach				
W dniu wyborów (tzn. w niedzielę)	9	7	10	17	23
W przeddzień wyborów (tzn. w sobotę)	1	2	1	4	0
W ostatnim tygodniu przed wyborami	6	7	18	19	15
Dwa tygodnie przed wyborami	2	6	10	4	4
Miesiąc przed wyborami	5	9	15	22	9
Dwa miesiące przed wyborami	3	6	0	2	2
Jeszcze wcześniej	72	63	44	31	47
Trudno powiedzieć	1	1	1	2	0

Wyborcy niezdecydowani, niepewni swego wyboru lub doświadczający wątpliwości co do słuszności swych dotychczasowych preferencji partyjnych, przybliżając się do decyzji wyborczej, zwykle porządkują przestrzeń informacyjną, dzielą scenę polityczną na te partie, na które mogliby zagłosować, i te, na które raczej nie zagłosują. Przed październikowymi wyborami około jednej czwartej (24%) chcących w nich uczestniczyć znalazło się w podobnej sytuacji, czyli rozważało możliwość głosowania na kilka ugrupowań (co najmniej dwa). Pozostali (76%) mieli już swojego faworyta, któremu pozostawali wierni.

CBOS

RYS. 4. Czy – przed lub w trakcie kampanii wyborczej – rozważał(a) Pan(i) możliwość głosowania w wyborach do Sejmu na inną partię/komitet wyborczy niż ta/ten, którą/który Pan(i) poparł(a)?



Na pytanie odpowiadały osoby deklarujące udział w wyborach i oddanie głosu na konkretny komitet wyborczy

Najmniej dylematów, na kogo głosować, mieli wyborcy KW PiS. Tylko co ósmy (12%) głosujący na kandydatów firmowanych przez PiS i stowarzyszone z nim partie brał pod uwagę możliwość oddania głosu na kandydata jakiejś innej partii lub koalicji. Więcej wątpliwości i wahań mieli wyborcy ugrupowań opozycyjnych. Prawie co trzeci wyborca KO (32%) i więcej niż co trzeci (35%) głosujący na komitet firmowany przez PSL rozważał inny scenariusz wyborczy i brał pod uwagę możliwość zagłosowania na kandydata jakiejś innej partii lub komitetu. Jeszcze częściej przed dylematem, na kogo głosować, stawali wyborcy Lewicy – prawie dwie piąte (38%) tego elektoratu to wyborcy wahający się, na kogo oddać swój głos. Jednak największe wyborcze rozterki przeżywali wyborcy Konfederacji – co drugi ostatecznie głosujący na to ugrupowanie brał pod uwagę inne rozwiązanie i myślał o oddaniu głosu na jakiś inny komitet wyborczy (50%).

TABELA 4

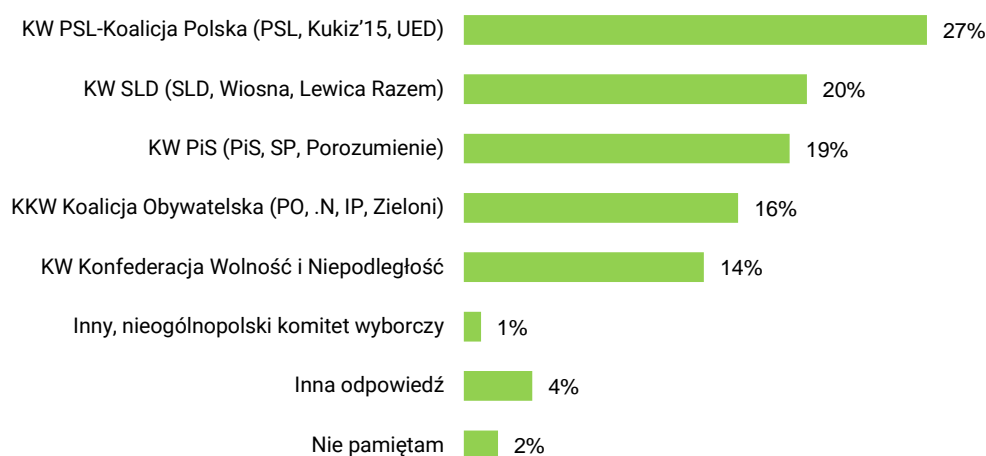
Wyborcy poszczególnych komitetów wyborczych	Czy – przed lub w trakcie kampanii wyborczej – rozważał(a) Pan(i) możliwość głosowania w wyborach do Sejmu na inną partię/komitet wyborczy niż ta/ten, którą/który Pan(i) poparł(a)?	
	Tak	Nie
w procentach		
PiS	12	88
KO	32	68
PSL-Koalicja Polska	35	65
Lewica	38	62
Konfederacja	50	50

Respondenci, którzy – według własnych deklaracji – rozważali możliwość głosowania na jakieś inne ugrupowanie lub ugrupowania niż to, które ostatecznie poparli w wyborach, zostali poproszeni w pytaniu otwartym o podanie nazw branych pod uwagę formacji. Ze wskazań ankietowanych wynika, że największym zainteresowaniem wyborców jako ewentualna alternatywa cieszył się

KW PSL-Koalicja Polska (27%), w skład którego obok partii ludowców wchodził też ruch Pawła Kukiza i przedstawiciele Unii Europejskich Demokratów. Co piąty (20%) ankietowany brał pod uwagę możliwość głosowania na któreś z ugrupowań tworzących blok lewicowy KW SLD. Prawie tyle samo badanych rozważało możliwość poparcia ugrupowań wchodzących w skład koalicji firmowanej przez PiS (19%). Relatywnie najrzadziej wyborcy innych ugrupowań myśleli o alternatywnym głosowaniu na kandydatów Koalicji Obywatelskiej (16%), a także Konfederacji (14%). Co świadczyć może, przekładając to na mechanizmy wyborcze, o relatywnie najmniejszym zapleczu i najsłabszej zdolności tych ugrupowań do pozyskiwania dodatkowych zwolenników wśród wyborców innych partii. W przypadku Konfederacji, jak można sądzić, powodem stosunkowo mniejszego zainteresowania tym ugrupowaniem wyborców innych partii był z jednej strony jej specyficzny – adresowany do węższego kręgu wyborców profil ideologiczny i kulturowy, a z drugiej – być może – ocena szans wyborczych tego ugrupowania na wprowadzenie swych przedstawicieli do Sejmu. W przypadku Koalicji Obywatelskiej chyba trzeba mówić raczej o wyczerpaniu się pewnej formuły politycznej, a w związku z tym w opisywanej chwili (czyli przed wyborami) ograniczonej zdolności przyciągania nowych zwolenników.

CBOS

RYS. 5. Jaką partię/komitet wyborczy brał(a) Pan(i) pod uwagę?* N=166



*Odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ ankietowani mogli wymienić więcej niż jedną partię/komitet wyborczy

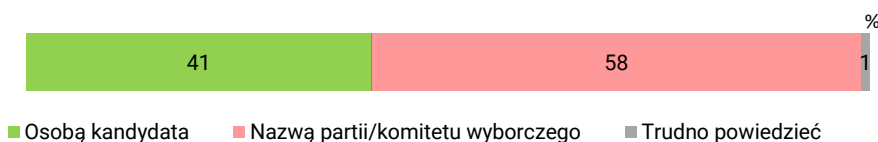
Wahający się wyborcy PiS najczęściej rozważali możliwość głosowania na PSL-Koalicję Polską (46%), a w dalszej kolejności Konfederację (27%). Z kolei głosujący na Konfederację, gdyby głosowali inaczej, najprawdopodobniej staliby się wyborcami PiS (49%). Rozważający inne wybory elektorat PSL-Koalicji Polskiej najczęściej brał pod uwagę możliwość głosowania na PiS (40%), rzadziej na Koalicję Obywatelską (27%) lub Konfederację (21%). Wyborcy KO, którzy rozważali także inny scenariusz wyborczy, najczęściej przymierzali się do głosowania na Lewicę (48%), w drugiej kolejności na PSL - Koalicję Polską (22%). Symetrycznie – nie do końca przekonani o słuszności swego wyboru sympatycy Lewicy brali także pod uwagę możliwość głosowania na KO (41%), rzadziej

na PSL-Koalicję Polską (26%). Wszystkie te związki i możliwe przepływy można jednak traktować wyłącznie orientacyjnie ze względu na niewielkie liczebności poszczególnych labilnych części elektoratów w badaniu (od N=19 w przypadku PSL-Koalicji Polskiej do N=51 w przypadku KO).

Ponad połowa zdeklarowanych wyborców przy podejmowaniu decyzji kierowała się przede wszystkim nazwą partii lub komitetu wyborczego (58%). Tylko 41% zdecydowało, jak głosować, ze względu na osobę kandydata, jak należy domniemywać: jego zalety i dotychczasową działalność.

CBOS

RYS. 6. Czy zaznaczając nazwisko konkretnego kandydata na posła, kierował(a) się Pan(i) przede wszystkim osobą kandydata czy też nazwą partii/komitetu wyborczego, której jest przedstawicielem?



Na pytanie odpowiadały osoby deklarujące udział w wyborach i oddanie głosu na konkretny komitet wyborczy

W porównaniu z sytuacją z 2011 roku w tym roku obserwujemy niewielki wzrost stopnia polityzacji wyborów parlamentarnych, osiem lat temu przede wszystkim osobą kandydata kierowało się – według własnych deklaracji – 46% głosujących, a przede wszystkim rekomendacją partyjną – 50% zdeklarowanych uczestników tamtych wyborów.

W tym roku partyjna etykieta liczyła się najbardziej dla wyborców Lewicy oraz Konfederacji – niespełna trzy czwarte ich wyborców głosowało na wybranego kandydata ze względu na to, z której listy startował (odpowiednio 74% i 72%). W przypadku dwóch najbardziej liczących się konkurentów w tych wyborach – PiS i KO – nieco większe znaczenie rekomendacje partyjne miały dla sympatyków PiS (58%) niż KO (53%), różnica jest jednak niezbyt duża. Według deklaracji w największym stopniu osoba kandydata liczyła się dla wyborców PSL-Koalicji Polskiej, ponad połowa – jak należy zakładać – znając kandydata, głosowała na niego ze względu na jego osobiste osiągnięcia i zasługi, czy też walory jako człowieka (54%), mniejszy odsetek brał pod uwagę przede wszystkim rekomendację partyjną (44%).

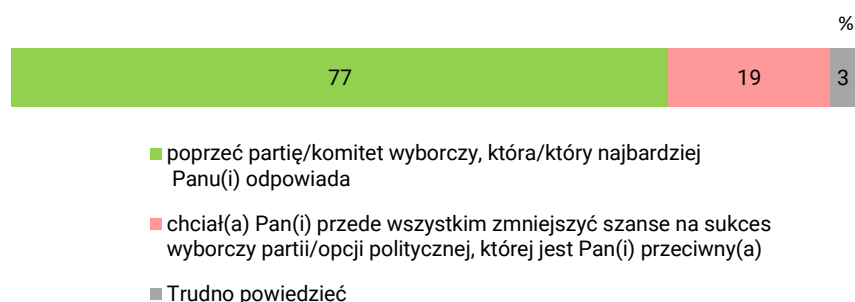
TABELA 5

Wyborcy poszczególnych komitetów wyborczych	Czy zaznaczając nazwisko konkretnego kandydata na posła, kierował(a) się Pan(i) przede wszystkim osobą kandydata czy też nazwą partii/komitetu wyborczego, której jest przedstawicielem?		
	Osobą kandydata	Nazwą partii/komitetu wyborczego	Trudno powiedzieć
w procentach			
PSL-Koalicja Polska	54	44	2
KO	47	53	0
PiS	41	58	1
Konfederacja	23	72	5
Lewica	23	74	3

W tegorocznych wyborach parlamentarnych wyraźnie mniejsze znaczenie niż osiem lat temu miało głosowanie negatywne. Według deklaracji wyborców tylko niespełna jedna piąta (19%) zdecydowała, jak będzie głosować, kierując się chęcią niedopuszczenia do zwycięstwa wyborczego nielubianej partii lub koalicji wyborczej, ponad trzy czwarte głosowało zaś na ugrupowanie, które im najbardziej odpowiada (77%). W 2011 roku odsetki te wynosiły odpowiednio 42% i 53%. Można zatem sądzić, że w tegorocznych wyborach oferta polityczna, czyli zróżnicowanie konkurujących w kampanii partii, była bardziej reprezentatywna dla poglądów Polaków niż przed wyborami w 2011 roku. Wyborcy w swych decyzjach w większym stopniu mogli się kierować po prostu sympatiami politycznymi niż kunktatorstwem czy taktyką.

CBOS

RYS. 7. Czy głosując w tych wyborach, chciał(a) Pan(i) przede wszystkim: N=706

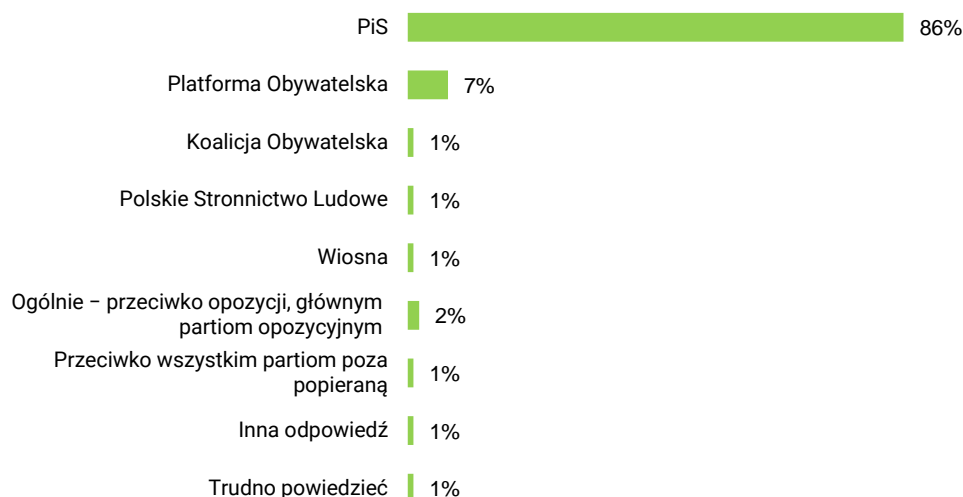


Osoby, które przyznały, iż w ich decyzjach wyborczych kluczową rolę odegrała chęć utrudnienia czy zmniejszenia szans na sukces wyborczy nielubianej, niechcianej opcji politycznej, zapytaliśmy, przeciwko jakiej partii lub ugrupowaniu głosowały w ten sposób.

Głosowanie negatywne dotyczyło przede wszystkim rządzącej koalicji – aż 86% głosujących negatywnie chciało nie dopuścić do zwycięstwa lub zmniejszyć szanse na zwycięstwo KW PiS. W skali ogółu wyborców to prawie 16% głosujących. Można powiedzieć, że tylu wyborców poszło do urn głównie po to, by uniemożliwić ponowne zwycięstwo rządzącej partii.

Zdecydowanie słabszym czynnikiem mobilizacyjnym do głosowania w tych wyborach była niechęć wobec ugrupowań opozycyjnych. Co dwunasty (8%) głosujący w ten sposób kierował swoją aktywność w politycznie przeciwną stronę i chciał obniżyć szanse wyborcze PO lub – uwzględniając listę wyborczą – Koalicji Obywatelskiej. Bardzo nieliczni z badanych powodowani byli niechęcią wobec innych ugrupowań, niespełna 1% głosujących negatywnie odwiedziło lokal wyborczy przede wszystkim w imię niechęci do Wiosny i prawie tyle samo głosowało przeciwko PSL. Inne konkretne partie czy komitety wyborcze nie pojawiły się w wypowiedziach ankietowanych. Dwóch na stu respondentów, dla których głosowanie negatywne było jednym z głównych motywów udziału w wyborach, chciało wyrazić swój sprzeciw wobec całej, traktowanej *en bloc* opozycji. W sumie przeciwko całej opozycji głosowało 12% głosujących negatywnie, czyli 2,5% ogółu wyborców.

RYS. 8. Przeciwno jakiej partii, opcji politycznej Pan(i) w ten sposób głosował(a)? N=131



Jak można już wnioskować z kierunku głosowania negatywnego, najwięcej tego typu głosów znajdujemy po stronie opozycji. Najwięcej osób głosujących negatywnie znajdujemy wśród wyborców KO (40%) oraz Lewicy (30%) i Konfederacji (28%). W nieco mniejszym stopniu ten typ motywacji dotyczy elektoratu PSL-Koalicji Polskiej (20%). W najmniejszym stopniu „przeciw” głosowali wyborcy PiS (5%), prawie w całości wyrażający przede wszystkim chęć poparcia dla wybranego ugrupowania (92%).

TABELA 6

Wyborcy poszczególnych komitetów wyborczych	Czy głosując w tych wyborach chciał(a) Pan(i) przede wszystkim:		
	poprzeć partię/komitet wyborczy, która/który najbardziej Panu(i) odpowiada	chciał(a) Pan(i) przede wszystkim zmniejszyć szanse na sukces wyborczy partii/opcji politycznej, której jest Pan(i) przeciwny(a)	Trudno powiedzieć
	w procentach		
PiS	92	5	3
PSL-Koalicja Polska	75	20	5
Konfederacja	72	28	0
Lewica	68	30	2
KO	58	40	2

W tegorocznych wyborach parlamentarnych ugrupowania opozycyjne zawarły umowę, że w wyborach do Senatu w każdym okręgu wyborczym startować będzie jeden wspólny kandydat opozycji. Tylko w kilku przypadkach stało się inaczej. W rezultacie w Senacie opozycja uzyskała minimalną przewagę nad rządzącą koalicją.

TABELA 7

Wyborcy poszczególnych komitetów wyborczych	Czy w tegorocznych wyborach do Senatu głosował(a) Pan(i) na:					
	wspólnego kandydata opozycji	kandydata PiS	innego kandydata	Oddał(a)em głos nieważny	Nie wiem, nie pamiętam, z ramienia jakiego komitetu startował kandydat, którego poparłem	Odmowa odpowiedzi
	w procentach					
KO	89	1	6	1	2	0
Lewica	81	3	7	3	5	1
PSL-Koalicja Polska	71	15	6	2	7	0
Konfederacja	39	15	28	4	9	4
PiS	2	94	2	0	2	0

W elektoratach określonych według głosowania do Sejmu, w wyborach do Senatu na wspólnego kandydata opozycji najczęściej głosowali zwolennicy KO (89%) oraz Lewicy (81%). W nieco mniejszym stopniu do głosowania zgodnie z tą umową czuli się zobligowani wyborcy PSL-Koalicji Polskiej (71%), niektórzy spośród nich oddali głos na kandydata zgłoszonego przez PiS (15%). Wyborcy Konfederacji w większości głosowali według własnych zasad – niespełna dwie piąte głosowało na kandydata opozycji (39%), nieco mniejszy odsetek wybrał innego kandydata – być może lokalnego polityka którejś partii zrzeszonych w Konfederacji (28%), zaś część głosowała na kandydata rekomendowanego przez PiS (15%). Co oczywiste w elektoracie PiS zdecydowana większość głosowała na kandydata rekomendowanego przez to ugrupowanie (94%).

Opracowali

Agnieszka Cybulska

Krzysztof Pankowski